Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 105 | Kraków, piątek 4 maja 1923 | Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 510.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Żydzi wstępują do większości piastowo-chjeńskiej?

Dobrze zwykle poinformowana „Gazeta Lwowska" donosi w telegramie własnym z Warszawy pod datą 1 maja:

„Korespondent Wasz (N.) dowiaduje się z tutejszych dobrze poinformowanych kół politycznych, co następuje: **Fakt zawarcia porozumienia między nową większością sejmową a „Kołem żydowskiem" nie ulega już kwestji.** Mianowicie przed tygodniem już zawarto **tajny pakt między temi stronami,** starano się jednak usilnie utrzymać to w tajemnicy, a to aż do chwili definitywnego skonstruowania nowego bloku. Dlatego to prezydjum „Koła żydowskiego" — co prawda dosyć wstydliwie — próbowało dementować odnoszące się do tego sojuszu pogłoski, które w sferach poinformowanych coraz częściej poczęły się pojawiać, **zaprzeczeń tych jednak nikt serjo nie brał i nie bierze.** Poza tem prezydjum „Koła żydowskiego" nie próbowało nawet wyjaśnić, za takie to zasługi wyrażono uznanie posłowi Reizesowi, który, jak wiadomo, pośredniczył pomiędzy „Kołem" a tworzącym się blokiem. Kierownik „Koła żydowskiego" dr Reich rozpoczął już przygotowywać opinję żydowską na **ewentualność współpracy „Koła" z nową większością.** Czyni to mianowicie w „Monitorze" w numerze 98. w artykule pt. „Żydzi a nowa większość Sejmowa". Najlepszym jednak dowodem zawartego porozumienia jest **fakt, że na czwartkowem posiedzeniu komisji finansowej posłowie „Koła żydowskiego' głosowali już razem z członkami nowej większości** przeciw wnioskowi grup lewicowych w sprawie opodatkowania wielkich właścicieli ziemskich na rzecz samorządów miejskich. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w zamian za pozyskanie 34 głosów żydowskich, które przy minimalnej większości, jaką nowy blok dysponuje, stanowią dla niego sukurs niesłychanie ważny, przyrzeczono Żydom aż do sesji jesiennej **usunąć z porządku dziennego obrad Sejmu sprawę „numerus clausus",** ponadto zaś wpłynąć na zastanowienie wykonania ustawy przeciwalkoholowej w Małopolsce."

Przed kilku dniami donieśliśmy już o tem porozumieniu, o którem w kuloarach sejmowych głośno mówiono. Wówczas krakowski „Nowy Dziennik" oburzył się, jak można podawać takie „nonsensy". I oto mamy podobne, faktami poparte doniesienie!

Porozumienie takie w naszych stosunkach jest zupełnie możliwe. Przecież już w poprzednim Sejmie posłowie żydowscy wspólnie z endekami zwalczali monopol tytoniowy; obecnie na tle polityki gospodarczej powtarza się tasama historja.

Ciekawiśmy tylko, jak wobec 34 głosów żydowskich będzie wyglądała „czystopolska większość", o której ciągle baje prasa prawicowa i którą przedstawiała jako jedyny powód swej walki z obecnym rządem i popierającymi go stronnictwami. Ale, bądźmy spokojni: p. Stroński potrafi wszystko „wyjaśnić".

Obchód 1 Maja 1923

W Krakowie

Tegoroczne święto majowe było próbą ogniową solidarności i wytrwałości proletarjatu polskiego. Chodziło o rzecz zasadniczą: czy obchodzić święto robotnicze tylko dla tradycji, czy też zrobić z niego żywy, w oczy bijący dowód, że mimo poważnego wieku nie przestało ono być młodem, żywem, dającem świadectwo potęgi klasy robotniczej na gruncie krakowskim? A obawy takie znajdywały pewne usprawiedliwienie także w tem, że 1 Maja wypadł na wtorek, że w dzisiejszych ciężkich czasach stłata jednodniowego zarobku robi poważną lukę w budżecie, że wreszcie niejeden mniej w swych zasadach mocny mógł naprawdę uwierzyć w to, co nasi wrogowie już od tygodni wypisywali, że święto robotnicze się przeżyło, że wszędzie traktuje się je z lekceważeniem itd.

Dzień wczorajszy dał tryumfalną odpowiedź na wszystkie te obawy i wątpliwości. Kto widział olbrzymi pochód mas, dla tego musiało stać się pewnikiem, co my nie od dziś stwierdziliśmy, że Kraków naprawdę jest czerwony. Niech jakaś inna partja w Krakowie spróbuje wyprowadzić na ulicę takie masy demonstrujace z własnej woli, nie na skutek rozkazu i przymusu!

Jak corocznie, obserwowałem pochód, stanąwszy z boku. Szły ulicą Dunajewskiego, Basztową gęste szeregi odświętnie ubranych robotników i robotnic; las sztandarów i tablic powiewał nad głowami, muzyka i śpiew wprowadzały do pochodu takt i rytm — widać było życie, ruch, siłę!

Nie sposób wyliczyć wszystkich organizacyj, które szły w pochodzie. Długie kolumny robotników przedsiębiorstw miejskich, potężne organizacje metalowców, budowlanych i kolejarzy, nieprzeliczone szeregi robotników z wielkich zakładów przemysłowych w Podgórzu i Borku Fałęckim, — płynęło morze głów, które zalało ulicę Sławkowską od początku do końca tak, że szpilki nie można było wsadzić.

Z dumą patrzali towarzysze na to dzieło, które w ciągu lat ciężkiej pracy na gruncie krakowskim zostało wykute. Armja robotnicza, poza szczupłą garstką niby-robotników i pasibrzuchów nazywających się „organizacją", była wczoraj na zgromadzeniu, w pochodzie i pod pomnikiem Mickiewicza, nie na złość swym wrogom, ale wskutek konieczności dziejowej, która uczciwemu robotnikowi wskazuje przynależne mu miejsce.

U nas niema w dniu 1 Maja miejsca ani na bójki, ani też niema miejsca na wystąpienia domorosłych faszystów. Jeżeli nawet w tych kołach była ochota po temu, to widok tysięcy i tysięcy robotników zmusił ich do wyrzeczenia się swych zamiarów.

Kraków był i jest czewony!

Przebieg uroczystości

(M. P.) Prognoza [redacted]go [redacted]nego, zapowiadająca deszcze na wtorek — nie spełniła się... Niebo okazało się łaskawsze dla Święta Pracy. Wprawdzie pierwszy majowy poranek, po romantycznej, pięknej księżycowej nocy, zapewne niezbyt spokojnie przespanej, obudził się z nieco zachmurzonem czołkiem... Ale w miarę rozwoju uroczystości majowych kaprys znikał i niebo wypogadzało swe oblicze, darząc proletarjacki świat strugami blasków wiosennego słońca.

Kraków robotniczy świętował. Jedynie burżuazyjny, mieszczański kupczący żywioł stał „na posterunku", nie opuszczając szynkwasu i lady. To, co uczciwą pracą na kęs chleba zarabia, co tworzy i produkuje w wielkich warsztatach i fabrykach — porzuciło pracę, by czcić swe Święto Wyzwolenia. Spoczywały warsztaty pracy, tramwaj nie funkcjonował przez dzień cały. W myśl programu, przed rozpoczęciem uroczystości, odziani odświętnie i strojni w czerwone gwoździki zgromadzili się robotnicy pod sztandarami organizacji zawodowych przed domem robotniczym przy ul. Dunajewskiego. Punktualnie o g. 10 rano, wśród śpiewów i dźwięków muzyk ruszył piękny pochód na plac Jabłonowskich, gdzie odbyło się uroczyste zgromadzenie ludowe.

NA PLACU JABŁONOWSKICH

Wielki plac zajęły niemal po brzegi nieprzeliczone rzesze, wciąż napływających szeregów robotniczych.

Na zbudowanej w zachodniej stronie placu, na tle zieleni przylegającego ogrodu, udekorowanej w czerwone draperje trybunie, ustawił się chór „Lutni Robotniczej" pod batutą tow. Widlińskiego. Gdy masy się uciszyły chór zaintonował pieśń „Witaj nam drużyno"! Obnażyły się głowy kilkunastotysięcznej rzeszy. W tej chwili, jakby na dany znak, rozstąpiły się przeganiane na niebie wiatrem chmury, a majowe słońce szczodrze ciepłymi blaskami opromieniło podniesione w górę czoła zwartych ramię przy ramieniu szeregów proletarjatu. Piękny, porywający za serce był to obraz, skąpanego w promieniach mrowia głów ludzkich, jedyną wielką w tym momencie porwanych myślą, jedną tęsknotą i jednem drganiem serc... Zdawało się, że jakieś wielkie niebiańskie jasne dłonie rozpostarły się nad głowami błogosławiąc masy...

ZAGAJENIE DR. KUNICKIEGO

Gdy przebrzmiały echa pieśni, wstąpił na trybunę tow. dr **Kunicki,** podniosłem przemówieniem zagajając uroczyste zgromadzenie. Poraz trzydziestytrzeci — mówił — proletarjat święci dzień 1 Maja, jako Święto Pracy ustanowione przez międzynarodowy parlament robotniczy. Wiele z podnoszonych haseł majowych uzyskaliśmy: 8-godzinny dzień pracy, wolność stowarzyszeń, słowa i prasy, 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze, które dzięki rządowi tow. Moraczewskiego rozszerzone zostało na kobiety. Myślałby ktoś, że rola klasy robotniczej skończona. Życie uczy, że po zwycięstwach niebezpiecznie spoczywać na laurach... Proletarjat musi bronić uzyskane i po zdobycze sięgać nowe! „Rycerze przemysłu" już żądają skasowania 8-godzinnego dnia pracy, a znalazł się nawet w Polsce minister, który prowokujące żądanie kapitalizmu postawił w swym programie! Gdyby nie czujność proletarjatu, prawo to reakcja byłaby odebrała. Reakcja po wojnie wzmocniła się. Kapitał rzuca miljardy na walkę z klasą robotniczą. Skupić trzeba wszystkie siły proletarjatu, by zakusy reakcji odeprzeć. Wytępić musimy destrukcyjne żywioły, usiłujące od wewnątrz rozsadzić zorganizowane siły proletarjatu. **Łączność proletarjatu wszystkich narodów stworzy potęgę, którą żadna siła kapitalizmu nie zmoże!**

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów! (Niech żyje! — powtórzyły masy).

Następnie dokonano wyboru prezydjum, do którego weszli towarzysze dr Kunicki i Packan.

Chór odśpiewał pieśń robotniczą, orkiestra kolejarzy odegrała „Czerwony Sztandar", poczem zabrał głos owacyjnie witany referent tow. dr Bobrowski.

MOWA POSŁA BOBROWSKIEGO

Po raz piąty święci polski proletarjat 1 Maja w niepodległej Polsce. Co roku, przed tym świętem piszą wrogie nam gazety o „bankructwie" święta majowego. Ale te nieprzeliczone, dziś zebrane pod licznymi sztandarami tłumy, są jednak niezaprzeczonym dowodem, że

IDEA NASZA CORAZ GŁĘBIEJ ZAPUSZCZA KORZENIE,

coraz więcej ogarnia serc i umysłów ludzi pracy. Święto to jest przeglądem sił naszych i zdobyczy,

a zarazem otuchą i podnietą do dalszej walki o zupełne wyzwolenie! (Oklaski). Zdobyliśmy wiele. Przed trzydziestu laty robotnik był jeszcze niewolnikiem — dziś jest równouprawnionym obywatelem, posiada liczne ustawy, tamujące wyzysk kapitalistyczny. Zawdzięcza to swej **solidarności i organizacji pod czerwonym sztandarem.**

Gdy przyjdą inne czasy, święcić będziemy 1 Maja jako dzień radości i wesela. Dziś jest on jeszcze dniem demonstracji, gdyż żyjemy jeszcze pod ciężarem kapitalistycznego ustroju wyzysku. Dziś już stworzyliśmy liczne organizacje spółdzielcze, oświatowe i opieki nad dzieckiem robotniczem, wnikamy we wszelkie komórki życia proletarjatu.

KLASA ROBOTNICZA MA ZBUDOWAĆ NOWY USTRÓJ,

ale wpierw przeobrazić musi swe umysły i serca, musi cała zamarzyć o tym bezklasowym ustroju, w którym wszyscy będą równi i szczęśliwi! (Oklaski). Niegdyś drwiła z nas burżuazja — dziś widzi, jak dumne wznosimy sztandary! W czasie wojny światowej runęły trony, a sztandary nasze spurpurowione krwią robotniczą, przelaną w walkach o wolność, wzniosły się wysoko, jako symbol jasnej przyszłości. Zasłużone są one dla klasy robotniczej i państwa i wiodą nas do nowych walk o nowe hasła:

Żądamy ubezpieczenia na starość, i na wypadek braku pracy;

Żądamy walki z drożyzną, ustalenia cen środków utrzymania, byśmy mogli spokojniej pracować, myśleć o rzeczach dalszych, a nietylko o chlebie.

Pragniemy powszechnego pokoju! Wojna jest narzędziem kapitalizmu, dla podbojów innych narodów, zdobycia kolonji i nowych rynków zbytu.

Stoimy na stanowisku wolności narodów, potępiamy wszelkie próby gwałtu, przeciw wolności tej skierowane!

Pokój zagrożony jest przez dwa czynniki: **przez imperjalizm bolszewicki i niemiecki**, który po klęsce szykuje się dziś do odwetu!

Żądamy powszechnego rozbrojenia, a uczynić to winna dla przykładu bolszewicka Rosja, uważając się za najbardziej rewolucyjną, stając jasno na stanowisku pokoju!

Domagamy się zmniejszenia ciężarów militarnych, skrócenia czasu służby wojskowej, a przygotowania całego społeczeństwa do obrony przed najazdem.

Żądamy przeprowadzenia reformy wyborczej do rad gminnych w Małopolsce. Dość mamy gospodarki burżuazyjnych klik, szukających dochodów tylko w podatkach pośrednich.

SOCJALIZM MUSI WALCZYĆ MIĘDZYNARODOWO!

z międzynarodowym kapitalizmem! Socjalizmu **nie** można urzeczywistniać tylko w jednem państwie. Odstraszający przykład tej taktyki dają **Rosja, Węgry i Włochy, gdzie zapanował czarny faszyzm, gwałcąc demokrację i prawa robotnicze!**

Z trudem idzie budowa międzynarodówki, **wiele wymaga pracy, ale jest to jedyna droga do przyszłości.** Hasło złączenia międzynarodowego, najszczytniejsze, ogólnoludzkie budzi uczucia. **Ideały** nasze są wielkie i jeden wielki cel:

BY ŻYCIE PRZESTAŁO BYĆ PIEKŁEM NA ZIEMI,

a stało się rajem. Nie przez męki czyścowe, ale **przez naszą siłę moralną**, stworzyć musimy ustrój **szczęścia** powszechnego w miejsce kapitalistycznego piekła! (Gorące oklaski).

DLATEGO PODAĆ MUSIMY DŁONIE BRATNIE PROLETARJATOWI CAŁEGO ŚWIATA.

Cel ten ma osiągnąć międzynarodowy zjazd socjalistyczny, który odbędzie się za parę tygodni.

Wyplenić musimy szkodników, rozbijających solidarność robotniczą! Tylko jedna organizacja, pod jednym sztandarem, może stanowić potęgę! **Kto tę siłę rozbija, jest przyjacielem wrogów proletarjatu!**

Należy rozwinąć pracę organizacyjną i polityczną **wśród kobiet, szerzyć prasę i wydawnictwa partyjne, wszcząć silną agitację w mieście i na wsi**, by cały lud pracujący skupić w jednej wielkiej Partji pod sztandarem PPS! (Burzliwe oklaski).

Niech żyje socjalizm!

Niech żyje PPS!

UCHWALENIE REZOLUCJI — POCHÓD DEMONSTRACYJNY

Na wniosek referenta, proponowaną przez CKW rezolucję, podaną w niedzielnym numerze „Naprzodu", uchwalono **jednomyślnie**. Przewodniczący dr Kunicki wezwał zgromadzonych do formowania pochodu.

Zwolna, w karnym porządku, szeregowały się organizacje pod sztandarami i emblematami. Pochód wypływa z ulicy Jabłonowskich, rozwija się wspaniale wzdłuż ulic: Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego i podąża z biegiem plant, wlewa się w ulicę Basztową i podąża Sławkowską do Rynku Głównego pod pomnik Mickiewicza.

Pochód poprzedzają trzy auta „Proletarjatu". Pierwsze z nich oklejone afiszami treści propagandystycznej, spółdzielczej. Czytamy na nich hasła: **„Przez spółdzielczość do socjalizacji" — „Niech żyje solidarność robotnicza"!** — głosi olbrzymi plakat, przedstawiający szereg robotników ramię przy ramieniu. Na czele w oddaleniu za autami, za sztandarem partyjnym postępują towarzysze radcy miejscy, członkowie Komitetu obwodowego, Wydziału Rady Robotniczej itd. Za nimi **Sekcja akademicka PPS ze sztandarem**, a dalej liczna grupa towarzyszy kolejarzy krakowskich z muzyką, karne szeregi budowlanych z pięknym sztandarem, organizacja krawców, silna grupa piekarzy i znowu towarzysze kolejarze podgórscy, z rodzinami, we wzorowym szeregu, kroczący za własną orkiestrą. Płyną nowe karne szeregi, liczne i zwarte, ze sztandarami — to towarzysze metalowcy, stolarze, pracownicy elektrowni, tramwaju, towarzysze podgórscy ze sztandarem PPS i tow. Jaworskim na czele, dalej robotnicy z Borku Fałęckiego z muzyką, jednolicie ubraną w krakuski; następnie silna organizacja robotników cementowni z Bonarki, inwalidzi wojenni i wiele innych, programem objętych organizacyj.

Najpiękniej przedstawiał się pochód na linji ul. Podwale—Dunajewskiego, całej skąpanej w słońcu. Prócz licznych, lśniących sztandarów rzucała się w oczy mnogość transparentów, z licznemi hasłami i postulatami. I tak czytaliśmy żądania: nałożenia podatków progresywnych na ludzi zamożnych, wykonania ustawy inwalidzkiej, szkoły świeckiej, budowy domów o tanich mieszkaniach dla robotników przez państwo, powszechnego nauczania, ordynacji wyborczej do rad gminnych, taniego chleba i pracy. Grupa młodocianych podniosła hasło: **„Pamiętajcie o wychowaniu dziecka robotniczego".** Na innych transparentach widniały hasła: **„Popierajmy prasę partyjną „Naprzód"**, „Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!", **„Precz z lichwą rolną!"**

POD POMNIKIEM MICKIEWICZA

Olbrzymia połać Rynku od kościółka św. Wojciecha do ul Florjańskiej wypełniła się manifestantami. Czerwone sztandary i transparenty otoczyły pomnik wieszcza. U podnóża ustawił się chór i orkiestry.

Po odśpiewaniu przez „Lutnię" pieśni „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę" i gdy przebrzmiały echa muzyki, na stopnie pomnika wszedł tow. **Ciołkosz** i przemawiał do robotników imieniem socjalistycznej młodzieży akademickiej. Witamy — mówił — czerwone sztandary i cześć oddajemy waszej pracy. W walce o wolność i sprawiedliwość **jesteśmy z Wami!** Nie możemy zapomnieć, że inteligencja wychodzi z ludu a ostatnie lata ciężkie uświadomiły inteligencji, że jej miejsce w szeregach klasy robotniczej.

W sztandarach waszych widzimy nadzieję wyzwolenia ludzkości pracującej i ślubujemy całą naszą wiedzę i uczucia oddać sprawie wyzwolenia świata pracy!

Przemówienie tow. Ciołkosza było wielokrotnie przerywane entuzjastycznymi oklaskami.

OWACJA NA CZEŚĆ TOW. DASZYŃSKIEGO

Po odczytaniu manifestu Międzynarodówki amsterdamskiej, tow. dr. **Bobrowski** wyraża smutek, **że wśród nas**, na uroczystości majowej niema tego, który przez lat czterdzieści pracował nad zorganizowaniem i wyzwoleniem proletarjatu, a mianowicie tow. **posła Daszyńskiego.** Złożony ciężką chorobą, nie mógł wziąć udziału w uroczystości. (Okrzyki: Niech żyje!). Ciężka praca i walka w obronie klasy robotniczej stargała jego siły, choremu wodzowi proletarjatu klasa robotnicza prześle za pośrednictwem delegacji wyrazy czci i życzenia rychłego powrotu do zdrowia. **Tow. Daszyński niech żyje!** Niech żyje! — powtórzyły trzykrotnie masy.

Wezwaniem do zjednoczenia sił i gotowości do walki z reakcją chjeńsko-piastowską i z wyzyskiem, o pokój i wolność ludów — zakończył tow. Bobrowski potężną i piękną manifestację, poczem zwolna tłumy rozeszły się we wszystkich kierunkach miasta.

FESTYN LUDOWY

odbył się w Parku Krakowskim o godz. 2 po poł. przy licznym udziale towarzyszy i towarzyszek.

WIECZOREM

w teatrze im. Słowackiego odbyło się dla robotników przedstawienie „Zmartwychwstania" Rostworowskiego, przy zapełnionej widowni.

W sali Związku przy ul. Dunajewskiego odbyła się wieczorem uroczysta akademja, urządzona przez sekcję akademicką PPS, na którą złożyły się: produkcje „Lutni" robotniczej, przemówienie tow. Ciołkosza, gra fortepjanowa tow. Grossa i deklamacje młodego poety Jerzego Brauna, który odtworzeniem wierszy Tuwima, Jasieńskiego i własnych zdobył rekord oklasków.

Imieniem zgromadzenia ludowego bawiła u tow. Daszyńskiego delegacja, złożona z tow. dr. Bobrowskiego i Ziffera i złożyła mu pozdrowienia.

* * *

Święto majowe święcił również i p. Drobner ze swoją garstką „niezależnych" rozbijaczy jedności ruchu robotniczego!" Wiec p. Drobnera w budynku cyrkowym zgromadził zaledwo kilkudziesięciu ludzi. Po wiecu niezależni chcieli się udać na Rynek główny — jednak policja przeszkodziła temu, zatrzymując ich u wylotu ul. Mikołajskiej.

* * *

ŁGARSTWA „GŁOSU NARODU"

Święto majowe doprowadziło klerykalny „Głos Narodu" do wściekłości. Marne to pisemko rzuca się i gniewa w swej bezsilności wobec potęgi rozwijającego się socjalizmu i gotoweby oskarżyć samego Boga, że nie przeszkodził świętu robotniczemu. Irytuje go tramwaj krakowski, który solidarnie świętował, wedle „Głosu Narodu" „wbrew woli pracowników". Jestto kłamstwo wierutne. Wola pracowników była właśnie za **świętem robotniczem!** Na 500-set pracowników tramwajowych 420 należy do organizacji socjalistycznej, a więc przygniatająca większość. Ale wedle zdania czarnych bolszewików klerykalnych decydować ma wola **garstki** chadeków, a nie większość. Na takich oto zasadach opiera się ta osobliwa „chrześcijańska demokracja".

* * *

Drukarze krakowscy w dniu 1 Maja pracowali, z wyjątkiem drukarni Ludowej. Wobec tego wyszły wszystkie dzienniki, oprócz „Naprzodu".

* * *

W kraju

LWÓW. W dniu 1 Maja był Lwów widownią imponującej demonstracji robotniczej. Już od wczesnego rana gromadziły się na placu Gosiewskiego poszczególne Związki PPS, przybywające ze sztandarami, z których wkrótce powstał istny las. — Przygrywały cztery muzyki: kolejarzy, tramwajarzy, robotników murarskich i masarskich. Już o godzinie 10 rano plac był szczelnie zapełniony. — Manifestacja rozpoczęła się o godz. 10'30. Przemawiali poseł tow. dr. Marek, Ukraińcy: Czernecki i Hankiewicz, tow. Skalat i wielu innych.

Po przemówieniach rozwinął się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach orkiestr udał się przez plac Marjacki pod teatr miejski. Tam po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" i odegraniu „Marsyljanki", przemawiał tow. Kornel Żelaszkiewicz. Po przemówieniu zebrani rozeszli się, wznosząc okrzyki na cześć PPS. Próby demonstracji ze strony komunistów zostały przez policję udaremnione. Po południu o godz. 3 odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie. Odegrano „To, co najważniejsze". Tramwaje nie kursowały przez cały dzień.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przebieg manifestacji majowej, z wyjątkiem kilku zajść z komunistami, był na ogół spokojny. Na placu Teatralnym zebrały się olbrzymie tłumy robotników z PPS, a osobno stanęli bundowcy i komuniści. Z kilku trybun przemawiali tow. Jaworoski, Szpotański, Praussowa i Kowalew. Do komunistów przemawiał pos. Królikowski, do bundowców radni: **Erlich i Löw. O godz. 11 w południe** przyszło do starcia między tłumem widzów a komunistami. W czasie pochodu przyszło do burzliwej wymiany słów przed uniwersytetem między robotnikami a młodzieżą chjeńską, która obrzuciła pochód obelgami. Do starcia jednak nie przyszło. W dalszym ciągu pochód komunistów zaatakowany został przez publiczność, która zareagowała na sztandary z napisami: Niech żyją Lenin i Trocki, niech żyją sowiety itd.

W dzielnicach żydowskich policja kilkakrotnie rozpraszała zbierających się komunistów. Ogółem jest 60 poszkodowanych. Ciekawem jest, że na wieży ratuszowej wywieszono **czerwony** sztandar, który na rozkaz komisarza rządu p. Anusza został ściągnięty.

Warszawa (PAT). Z powodu święta 1 Maja ruch tramwajowy został wstrzymany. Ustała także praca w fabrykach. Ulicami przeciągają pochody robotnicze ze sztandarami. Sklepy są otwarte. — Ruch na ulicach normalny. Na placu Teatralnym zebrał się tłum robotników. Podczas przemawiania przedstawicieli PPS nadszedł pochód komunistyczny, którego policja nie wpuściła. Komuniści atakowali policję. Występ ten zlikwidowała szarża policji. Kilka osób poturbowano. Pochód robotniczy po zebraniu ruszył w kierunku Nowego Placu, poczem rozwiązał się w Alei Jerozolimskiej.

Poznań (PAT). Dzień 1 Maja przeszedł bez nadzwyczajnych wypadków. Odbył się wiec, zorganizowany przez komisję klasowych związków zawodowych. Do pochodu nie dopuszczono wobec tego, że pochód ten zorganizować zamierzali komuniści, na co nie uzyskali zezwolenia. Jedna osoba została aresztowana.

Wilno (AW). Z okazji święta 1 Maja robotnicy miasta Wilna zorganizowali wiec socjalistyczny i pochód z czerwonymi sztandarami i transparentami. Uroczystości odbyły się zupełnie spokojnie i nie zostały zakłócone żadnymi ekscesami.

BIELSKO-BIAŁA. Bezrobocie panowało powszechne. Wszystkie fabryki, banki i biura były zamknięte. Wielki wiec odbył się na Rynku. Przemawiali: po polsku tow. poseł Czapiński, po niemiecku tow. Glücksman. Po zgromadzeniu uczestnicy w liczbie 10 tysięcy udali się pochodem z licznymi sztandarami i 8 muzykami do Białej, gdzie na placu Wolności przemawiali tow. poseł Czapiński i Lukas po niemiecku. Na tem demonstrację zakończono. Po południu odbył się wieczorek majowy w sali Domu robotniczego PPS w Bielsku. Tow. Czapiński wygłosił odczyt o znaczeniu 1 Maja. Deklamacje, śpiew chóru robotniczego, wreszcie przedstawienie Kółka amatorskiego „Siły" wypełniły program wieczorku.

Katowice (PAT). Dzień 1 maja przebiegł na całym polskim Górnym Śląsku spokojnie.

Łuck (PAT). Dzień 1 maja przeszedł na Wołyniu spokojnie, tylko w niektórych sklepach subjekci nie stawili się do pracy, drukarnie nie były czynne. Manifestacji żadnych nie było.

WADOWICE. Uroczyste zgromadzenie ludowe odbyło się w sali Domu robotniczego przy udziale 1000 osób. Przemawiał tow. **Papla** z Białej. Po zgromadzeniu ruszył pochód do Rynku i z powrotem pod Dom robotniczy, gdzie manifestację zakończono.

KĘTY. Z Czańca ruszył wspaniały pochód do Kęt, gdzie na Rynku odbył się wiec ludowy przy udziale 2000 osób. Przemawiał tow. **Mikołajewski** i **Kwoczak.**

ŻYWIEC. W uroczystym wiecu ludowym wzięło udział 5 tysięcy osób. Przemawiał tow. **Sokołowski** z Bielska. Przy dźwiękach orkiestry ruszył pochód demonstracyjny pod pomnik Grunwaldzki, gdzie po przemówieniach manifestację zakończono. Wieczorem odbyła się zabawa.

ANDRYCHÓW. W zgromadzeniu na Rynku wzięło udział 4000 osób. Przemawiał tow. **Antoni Pająk.** Po zgromadzeniu uformował się piękny pochód, który podążył pod pomnik Grunwaldzki i z powrotem. Wieczorem odbyła się zabawa w domu robotniczym.

Zagranicą

Wiedeń. (PAT). „N. W. Journal" donosi, że na przedmieściu Hernals przyszło do starć między policją a komunistami. Policja zrobiła użytek z broni siecznej. 40 osób zraniono, w tem kilka ciężko, przyczem i 10 policjantów odniosło rany.

Praga. (PAT). Święto 1 maja minęło w całym kraju spokojnie. Zapowiedziany 2-godzinny strajk kolejowy nie doszedł do skutku i z dworców głównych w Pradze wszystkie pociągi odeszły normalnie.

Paryż. (PAT). Dzień 1 maja w Paryżu i na prowincji upłynął spokojnie.

Gdańsk (PAT). Z powodu święta robotniczego tutejsze popołudniowe dzienniki nie ukazały się.

Rzym. (PAT). „Tribuna" zapowiedziała zamknięcie tych przedsiębiorstw, których robotnicy nie pracowali w dniu 1 maja. Medjolańskie pismo komunistyczne „Lavoratore" zostało skonfiskowane za umieszczenie odezwy, wzywającej do święcenia 1 maja.

GWAŁTY FASZYSTÓW

Rzym. (PAT). W Medjolanie wtargnęli faszyści do Izby robotniczej i wznieciali pożar, wyrządzając szkodę 20.000 lirów. W dniu 1 maja w Rzymie praca była normalną w przeważnej ilości przedsiębiorstw. Milicja była ustawioną na ulicach. W Brescji równocześnie w siedmiu punktach miasta eksplodowały bomby, które nie wyrządziły większej szkody. W Bolonji przyszło do starcia z komunistami, przyczem strzelano. Jeden komunista i jeden faszysta odnieśli ciężkie rany. W Neapolu w remizie tramwajowej po ukończeniu pracy eksplodowały dwie bomby. **Czterech** tramwajarzy odniosło ciężkie zranienia. Faszyści wtargnęli następnie do domu tramwajarzy, gdzie znaleźli odezwy komunistyczne, przeznaczone do rozrzucenia w dniu 1 maja.

W ANGLJI

Londyn. (PAT). Dzień 1 maja przebiegł w Londynie i w całej Anglji spokojnie.

Londyn (PAT). Dzień 1 Maja przeszedł spokojnie. W hrabstwie Durhan świętowało 200.000 robotników.

Londyn (PAT). Dzienniki donoszą z Tokio, że podczas demonstracji w dniu 1 maja wiele osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań.

W NIEMCZECH

Monachjum. (PAT). Dzień 1 maja minął spokojnie. Socjalni demokraci zastosowali się do rozporządzeń władz. Władze zabroniły komunistom niesienia w pochodzie chorągwi z gwiazdami sowieckiemi. Wobec czego komuniści na sztandarach swych gwiazdy przesłonili.

W Rosji

Moskwa. (AW). Święto 1 maja rozpoczął wielki przegląd wojsk garnizonu moskiewskiego, szkół wojskowych, oddziału głównego zarządu politycznego, (dawna czerezwyczajka), oddziałów powszechnego wyszkolenia wojskowego i milicji. Przeglądu dokonał Trocki, który w przemówieniu do wojsk podniósł wzmożenie się siły wojskowej Rosji zarówno na lądzie, morzu, jak i w powietrzu i podkreślił, że konieczność stałego pogotowia wojennego wywołana jest wzmaganiem się instynktów zaborczych państw kapitalistycznych, a więc przedewszystkiem Włoch, gdzie faszystowski dyktator zabronił świętowania 1 Maja, a chętnie skasowałby to święto i w Rosji, dalej Anglji, która ośmiela się orzekać, kogo sowiety mają prawo sądzić i karać, choć sama ciemięży Irlandję i gwałci samodzielność Indji; dalej Francji, która występuje wrogo przeciwko proletarjatowi niemieckiemu w zagłębiu Ruhr, wreszcie **Polski**, która nie pomija żadnej okazji, by nie wyzyskać jej na rzecz depopularyzacji Rosji sowieckiej i przyczynienia jej strat materjalnych. Po przemówieniu Trocki odczytał rotę przysięgi wojskowej, opartej na zasadach dyscypliny proletarjatu i odpowiedzialności wobec władzy sowieckiej. Rota przysięgi powtarzana była słowo po słowie przez wszystkie oddziały. Z ramienia komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki przemawiał komunista niemiecki, solidarnie pozdrawiając czerwoną armję.

Moskwa. (AW). Z okazji święta 1 maja wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy ogłosił dwa dekrety amnestyjne: pierwszy darowuje karę osobom, które w czasie najścia Finlandczyków na Karelię przemocą uprowadzone zostały do Finlandji, drugi umarza procerzy z mocy wyroku za niewypłacenie podatków w produktach żywnościowych. Dekret uwzględnia tylko nieliczne kategorje włościan, a mianowicie rodzin żołnierzy armji czerwonej i inwalidów wojennych.

Wiadomości polityczne

AGITACJA NIEMIECKA W GDAŃSKU

„Dziennik Gdański" donosi, iż uzbrojony Heimatschutz gdański odbywa regularne ćwiczenia. Heimatschutz zaopatrzony jest w artylerję ciężką i miotacze min. Odbywają się też regularne ćwiczenia z miotaczami min. „Dziennik Gdański, podając tę wiadomość, piętnuje szalejącą coraz bardziej agitacje nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

WYJAZD EKSPERTÓW POLSKICH Z ROSJI

Eksperci delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej do prac w bibljotece publicznej wyjeżdżają z Petersburga z powodu ustawicznych szykan, przerw w pracy i niedopuszczenia uczonych polskich na posiedzenia pełnomocników w sprawie prac w Bibljotece. Przewidywany jest również powrót pozostałych ekspertów z Moskwy.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Ponieważ przywódca demokratów Ljuba Davidovicz po naradzie ze swoją partją złożył mandat utworzenia gabinetu, powierzył król Pasiczowi ponownie misję utworzenia gabinetu. Wedle prywatnych doniesień z Belgradu, zamierza Pasicz utworzyć jednolity gabinet radykalny.

Przegląd społeczny

STRAJK ROBOTNIKÓW STOLARSKICH W RZESZOWIE. Z powodu odrzucenia żądań robotników drzewnych zorganizowanych w centralnym Związku, o regulację płac, które obecnie są głodowe, gdyż robotnik stolarski zarabia 800 mk. na godzinę, co nie wystarcza na chleb, robotnicy zmuszeni byli wstrzymać się od pracy uchwałą z dnia z 27 kwietnia. Robotnicy, ufni w słuszność swych żądań, stoją solidarnie w walce. Wzywa się ogół robotników stolarskich w Polsce, aby aż do odwołania pracy w Rzeszowie nie podejmowali.

BEZROBOTNI W POLSCE. Według obliczeń państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w całej Rzeczypospolitej wynosiła z dniem 1 kwietnia około 114.570 osób. W cyfrze tej figurują tylko pracownicy zarejestrowani w urzędzie pośrednictwa pracy. Zachodzi jednak przypuszczenie, że spora ilość bezrobotnych nie poddała się jeszcze tej rejestracji. Sądząc po ilości bezrobotnych, nie można mówić o ogólnym kryzysie przemysłowym, gdyż w porównaniu z zagranicą, ilość bezrobotnych w Polsce jest stosunkowo mała.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 2 maja.

O ZABÓJSTWO CHORĄŻEGO

W sądzie wojskowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Kuligowi, plutonowemu 73 p. p., oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, dokonanego na chorążym Aug. Świdrze. Według aktu oskarżenia w dniu 2 lutego b. r. w Katowicach w jednej z tamtejszych restauracji zabawiało się liczniejsze towarzystwo, wśród którego znajdował się i chorąży Świder. W czasie tańców nadszedł Wł. Kulig, silnie podchmielony, na co zwrócił mu uwagę chorąży i zażądał wylegitymowania się. Wezwaniu temu oskarżony odmówił, na co Świder uderzył go dwukrotnie w twarz. Na sali powstało zamieszanie, w czasie którego Kulig opuścił lokal i wyszedł na ulicę. Kiedy po upływie pół godziny wychodził z restauracji chorąży Świder, rzucił się na niego Kulig i zadał chorążemu sztyletem 14 ran ciętych i kłutych na całem ciele, tak, że Świder wkrótce zakończył życie.

Nadto jak sekcja wykazała, leżącego na ziemi w kałuży krwi Świdra Kulig kopnął kilkakrotnie w głowę, aby w ten sposób zemścić się na doznaną zniewagę.

Trybunał pod przewodnictwem podpułkownika dr. Kappla uznał Kuliga winnym zbrodni zabójstwa, a nie morderstwa i skazał go, przy zastosowaniu obowiązującego w Katowicach kodeksu niemieckiego na półtora roku więzienia i degradację. Przy wymiarze kary jako okoliczności łagodzące trybunał przyjął nienaganną przeszłość oskarżonego, kilkakrotne odznaczenia we wojsku i podrażnienie oskarżonego z powodu doznanej zniewagi. Oskarżał kapitan Wanicki, bronił adw. dr. Sapecki.

RABUNEK DRUTÓW KOLCZASTYCH

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Wojciechowi Nakielskiemu, Józefowi Chrzanowi i Izydorowi Małkowi, wszystkim z Zielonek, oskarżonym o kradzież trawersów i słupów żelaznych z III bastjonu za szpitalem garnizonowym. Oskarżeni podjechali furą w nocy pod bastjon i rozebrawszy zasieki druciane, załadowali je na wóz i wywieźli do Zielonek. Szkoda, poniesiona przez skarb wojskowy oszacowana została wówczas na 10 miljonów marek. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem s. s. o. Hubaczka skazał Nakielskiego i Chrzana każdego na 1 rok ciężkiego więzienia, a Małka, jako inicjatora kradzieży, na półtora roku więzienia. Oskarżał prokurator Sozański, bronili oskarżonych adw. dr. Lewandowski i adw. dr. Reiner.

SKŁADKI

NA KOLONJE WAKACYJNE J. K. Wola Duchacka mk. 5000.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: pamięci Aleksandra i Tadeusza Talapków — rodzina, ks. Andrzej Biliński w Bochni, ks. Antoni Cząstka, katecheta zakładu w Drohobyczu; im. Katarzyny z Burgilewiczów i Marcina Popkiewiczów z Radymna, pamięci Alfreda Sapiehy, poległ. pod Sapanowem; Jan i Emilja Mieszkowscy z córką Janiną; szkoła X. żeńska w dowód wdzięczności dla prof. Józefa Piaseckiego; p. Hottowy w Karwinie; dyr. Wojc. Krajewskiemu kl. VIII. gimn. św. Anny i Stefan i Janina Kalikowscy; pamięci Jana Konrada i Melanji Oświęcimskich — córka Kazimiera; pamięci Czesława Odrowąż Pieniążka — syn Jan; pamięci Czesława Odrowąż Pieniążka — córka Helena; pamięci przyjaciela Stefana Betleja — Edmundowie Świestowscy; pamięci Jana Hennela — żona i dzieci, Jan Ptaśnik — pamięci matki; pamięci Mr. Feliksa i Kazimiery Tarczyńskich z Gorlic — syn Edward; szkoła 7-kl. żeńska w Oświęcimiu; dar Związku pomorskich Kółek rolniczych; pamięci Maryli Nowakównej - matka i rodzeństwo.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: „Sokół", Związek górali i ks. proboszcz w Zakopanem 300.000 mk; Spółka akc. dla przem. naftow. i gazów ziemn. we Lwowie 7,500.000 mk; Zygm. Lewakowski we Lwowie 1,000.000 mk; Bank handl. w Warszawie 500.000 mk; inż. Skarbiński od Grodzick. Tow. Kop. węgla i zakład przem. 1,000.000 mk; Rada zjazdu przemysł. górniczych 5,000.000 mk.

KRONIKA

—o—

Kraków, 3 maja.

NAJBLIŻSZY NUMER „NAPRZODU" z powodu państwowego święta 3 Maja wyjdzie z druku dopiero w sobotę 5 maja rano (z datą dnia następnego).

—ooo—

Swięto 3 Maja w Krakowie

Uroczystości 3 Maja rozpoczęły się już wczoraj porankami we wszystkich szkołach miejskich i państwowych w Krakowie. Do młodzieży przemówili profesorzy, wyjaśniając znaczenie wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. Również wczoraj wieczorem przeciągały ulicami miasta orkiestry gimnazjalne, grając narodowe marsze. O godz. 8 wieczór przed główną wartą na rynku krakowskim ustawiły się wszystkie stacjonowane w Krakowie orkiestry wojskowe, poczem po odegraniu hymnu państwowego ruszyły ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem komendy obozu warownego, DOK. i siedzibą województwa. Pochodowi orkiestr towarzyszyły tłumy publiczności. Na gmachach państwowych i miejskich, oraz na wielu domach prywatnych wywieszono chorągwie o barwach państwa i miasta. Okna w licznych domach są ozdobione nalepkami T. S. L. z godłem państwowem. Dziś wczesnym rankiem przeciągnęły ulicami miasta orkiestry, a o godz. 10 rano w razie pogody odbędzie się msza polowa na Błoniach krakowskich, poczem pochód ruszy do rynku ulicami: Wolską, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską do rynku. Tu przemówi do zebranych Rostworowski. Przez cały dzień odbywać się będą zbiórki na cele TSL. W teatrach odbędą się wieczorem uroczyste przedstawienia.

—ooo—

Blagierzy z „Głosu Narodu"

Klerykalne matołki żyją w Krakowie nadzieją, że tu i ówdzie zdołają oderwać kilku członków naszym organizacjom, aby w ten sposób upozorować, że wogóle istnieją „jakieś" organizacje zawodowe klerykalne.

Ostatnio ogłosili, że stróże przeszli do ich organizacji, co oczywista jest wierutnem kłamstwem. Prawdą jest, że kilku osobników podejrzanych „o nieformalności", aby uniemożliwić wykrycie nadużyć chciało podstępnie zabrać książki, zostali jednak przyłapani i obici przez swoich towarzyszów-stróżów.

Dokąd droga dla takich indywiduów — oczywista do klerykałów.

Organizacja nasza została w ten sposób z chwastów oczyszczona — klerykali zbawieni, bo mają aż 2 „uczciwych" członków w organizacji stróżów. Tak wygląda szumna blaga klerykałów!

W ten sam sposób klerykali wciąż piszą o wielkich zgromadzeniach chadeckich — wiecach sprawozdawczych wybitnego polityka posła Mana-Mianowskiego, o jego votum zaufania — od ludzi naszych z dzielni i Podgórza otrzymaliśmy informacje, że ostatnio trzy takie „tajne" wiece za zaproszeniami odbyły się przy udziale 3 do 10 wyborców!

„Biedny" poseł, do takich Kraków z 5-ki i 8-ki ma szczęście, robi sobie jednak reklamę dla umilenia przykrej i nieodpowiedniej roli poselskiej.

—ooo—

Wzrost drożyzny w kwietniu

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" donosi: Posiedzenie komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się w piątek 4 maja. Na posiedzeniu tem będzie określony wskaźnik statystyczny na miesiąc kwiecień. Przypuszczają, że wskaźnik ten wyniesie około 10 procent.

—ooo—

Rozbój cukrowników

Związek cukrowników poznańskich podwyższył z dniem 1 maja cenę cukru o 600 marek na kilogramie. Podwyżki te, zarówno producentów jak i rządowe z tytułu akcyzy i przewozu koleją nie mają końca. W rezultacie cena cukru dziś przenosi już 6000 mk. za kilo.

—ooo—

CENY WĘGLA BĘDĄ PODWYŻSZONE. W najbliższym czasie ma nastąpić znaczne podrożenie węgla ze wszystkich kopalń krajowych. Na podwyżkę cen ma wpłynąć podwyższony podatek państwowy, oraz zwyżka wynagrodzenia za robociznę.

PROGNOZA NA CZWARTEK: zmiennie, chłodno, miejscami deszcz, przeważnie w Polsce północnej i północno-zach. Na południu i południowsch. przeważnie pogodnie. Wiatry z zachodu i półn.-zachodu.

Afera komunistyczna w Krakowie

Jak już donosiliśmy, krakowska policja polityczna wpadła w ostatnich dniach na ślad szeroko rozgałęzionej agitacji komunistycznej. Według otrzymanej z policji informacji, agitacja ta, zwłaszcza przed 1 Maja, przybrała szersze rozmiary. Zaczęły ukazywać się pisma ulotne treści wybitnie antypaństwowej, podburzające przeciw obecnemu ustrojowi, nawołujące do rewolucji i t. p. Na podstawie zebranych faktów przyaresztowano dotychczas około 30 osób, u których rewizja dostarczyła obfity materjał obciążający. Między innymi znaleziono różne okólniki i odezwy, pisane w języku polskim i żydowskim. Ze znalezionych materjałów okazuje się, że robota sięgała do różnych miejscowości w Małopolsce, przeważnie do centrów przemysłowych i większych miast. Sprawę skierowano do sądu okręgowego karnego w Krakowie, a aresztowanych odstawiono do więzienia.

Restauratorzy i kawiarze buntują się

Wczoraj rano zjawiły się w prezydjum miasta delegacje Stow. gospodnio-szynkarskiego, oraz Związku restauratorów i kawiarzy. Delegaci złożyli wicepr. Wielgusowi oświadczenie, że ustanowione na onegdajszem posiedzeniu komisji cennikowej ceny potraw i napojów uważają za zbyt niskie, wobec czego domagają się rewizji tych cen. Wicepr. Wielgus w odpowiedzi podniósł, że uchwała komisji cennikowej jest prawomocną, a nie przestrzeganie ustanowionych cenników, narazi opornych na przewidziane ustawą konsekwencje karne. Z powodu tego stanowiska restauratorów i kawiarzy, publiczność winna we własnym interesie donosić do Wydziału III b. magistratu o każdym wypadku przekroczenia cen maksymalnych, ustanowionych przez komisję. Również i odpowiednie władze winny zająć się kontrolą cenników rozpasanych restauratorów i kawiarzy.

Fałszywi wywiadowcy policji

Do policji krakowskiej doniósł p. Zygmunt Król, zamieszkały przy ulicy Zwierzynieckiej l. 34, że do mieszkania jego przyszło we wtorek wieczorem dwóch osobników, którzy przedstawili się jego żonie jako wywiadowcy policji i zażądali wydania 800.000 marek, oraz karty zastawniczej. Rzekomi wywiadowcy poinformowali żonę p. Króla, by mąż jej zgłosił się nazajutrz w urzędzie policyjnym z poświadczeniem, że pieniądze i karta zastawnicza są jego własnością, a wówczas policja wyda zakwestjonowaną kartę zastawniczą i pieniądze. Łatwowierna p. Królowa nie zażądała od przybyłych wylegitymowania się, lecz wydała im pieniądze i kartę zastawniczą. Wczoraj p. Król zgłosiwszy się w komisarjacie, dowiedział się, że żadni wywiadowcy w takiej sprawie u nie byli, i że padł ofiarą oszustwa. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Z DYREKCJI KASY CHORYCH M. KRAKOWA komunikują nam, że od dnia 1 maja br. przyjmuje się członków Kasy w ambulatorjum dentystycznem przy ul. Dunajewskiego L. 5 także w godzinach wieczornych, a mianowicie od godz. 6 do 8. Ordynuje dr W. Podłęski. Również wprowadzono z powyższym terminem, oprócz przedpołudniowej, także ordynację popołudniową dla chorób skórnych i wenerycznych od godz. 5—6, a to dla kobiet w poniedziałki, środy i piątki, a dla mężczyzn we wtorki, czwartki i soboty. Dyrekcja przyjmuje strony od godz. 11—1, zaś lekarz naczelny od godz. 11—12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

ECHO STRAJKU W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Zarząd Związku słuchaczów politechniki warszawskiej, solidaryzując się z akcją uczniów Akademji sztuk pięknych w Krakowie w obronie praw ich uczelni, protestuje gorąco przeciw temu, aby Akademji sztuk pięknych w Krakowie, która dawniej posiadała pełne prawa szkół wyższych na równi z zagranicznemi akademjami, obecnie, gdy jest na drodze do dalszego rozkwitu i rozwoju, praw tych, jej należnych, była pozbawiona. Powyższy protest został przedłożony władzom akademickim i rządowi.

JATKI MIEJSKIE DLA RZEŹNIKÓW CZY DLA PUBLICZNOŚCI? Donoszą nam z miasta: We środę przed południem zauważono, nie porazpierwszy zresztą, że z jatki miejskiej na pl. Szczepańskim rzeźnicy wynoszą koszami mięso i to najlepsze gatunki. Na zapytanie, czy jatka miejska ma sprzedawać mięso rzeźnikom czy ludności, odpowiedział pewien pan (tytułowany komisarzem), że to wszystko jedno, że rzeźnicy sprzedają to mięso po tejsamej cenie (?). Chcielibyśmy usłyszeć z magistratu wyjaśnienie tej zagadkowej sprawy. Przecież jatka miejska ma być pewnego rodzaju, w małych rozmiarach, regulatorem cen i nie pozwolić rzeźnikom zdzierać konsumentów, a tu sprzedaje się z tej jatki mięso rzeźnikom — w jakim celu i na czyją korzyść? Zauważamy, że na pl. Szczepańskim komentują tę sprawę niebardzo pochlebnie pod adresem magistratu.

WIELKI DAR DLA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI W ROKU JEJ JUBILEUSZOWYM. Polska Akademja Umiejętności otrzymała od księżnej Eleonory z Hussarzewskich Andrzejowej Lubomirskiej wspaniały dar, mianowicie dom przy ulicy Straszewskiego Nr. 27, który stanowić będzie fundację Rodziny hr. Hussarzewskich, a służyć ma wyłącznie zbiorom i celom naukowym Akademji. W akcie z 8 kwietnia 1923 oświadcza szlachetna ofiarodawczyni, że chciałaby, by „w chwili ustalenia i uznania granic Rzeczypospolitej Polskiej, niejako ostatniego aktu jej zmartwychpowstania, dać wyraz tej niezmiernej głębokiej radości rozpierającej jej serce, że danem jej było chwili tej doczekać, a według możności uczcić darem ku pożytkowi ukochanej Ojczyzny..." Zarazem przesyła księżna dla Akademji „gorące życzenia w dniu jej pięćdziesięciolecia. Niech rośnie — pisze — w czyny i środki do nich, pomna, że dziś w strasznym okresie zupełnego zmaterjalizowania ma być ostoją i krzewicielką ducha polskiego, jego ideałów i świetnej ich tradycyi, wolna od wszelkich stronniczych prądów i wpływów ma iść naprzód i w górę, wiodąc za sobą polskie umysły i serca". Stosując się do woli ofiarodawczyni, Akademja ogłasza to 3 maja, aby fakt ten uświetnił narodowe święto.

OPRÓŻNIENIE SZKOŁY ZAJĘTEJ PRZEZ WOJSKO. Na posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej zawiadomił prezydent dr Rafał Landau, że delegacja Rady wyznaniowej interweniowała u wiceprezydenta miasta Rollego i dowódcy okręgu generała Czikla w sprawie opróżnienia szkoły przy ul. Wąskiej, dotąd jeszcze przez wojsko zajętej. Wiceprezydent Rolle przedstawił delegacji zabiegi, jakie prezydjum miasta, tudzież Rada szkolna w tej sprawie poczyniły, przyczem dr Landau zawiadomił, że prezydent miasta Federowicz uzyskał przed kilku dniami w ministerstwie spraw wojskowych zapewnienie, że szkoła ta w najbliższych dniach opróżnioną zostanie.

KU UCZCZENIU KONSTYTUCJI MAJOWEJ wygłos Karol Hubert Rostworowski we czwartek 3 bm. o godz. 7 wiecz. przemówienie w kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39). Wyjątek z „Nocy listopadowej" oddeklamuje p. Jul. Ego.

BUDOWA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua, uchwaliła Rada wyznaniowa na dalsze prace około budowy nowego cmentarza, w szczególności na dokończenie muru cmentarnego i roboty ziemne, zaciągnąć pożyczkę 100 miljonów. Ze sprawozdania przewodniczącego okazuje się, że mur cmentarny będzie w najbliższym czasie ukończony, że rozpoczęte zostaną roboty ziemne i że plany na dom przedpogrzebowy i budynki gospodarcze już zostały zatwierdzone. W r. 1921 pochowano na istniejącym cmentarzu żydowskim 623 zwłok, zaś w 1922 r. 521 zwłok tj. 272 mężczyzn, 224 kobiet i 25 dzieci poniżej lat 14.

WYCIECZKĘ DO ALP AUSTRJACKICH organizuje w lipcu sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego na okres dwutygodniowy. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 60.000 marek uwzględnia się do 15 maja. Informacji pisemnych i ustnych udziela sekcja wycieczkowa w Krakowie, Rynek główny l. 29, II piętro.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do domu l. 6 przy ul. Koletek, gdzie 82-letni Mandel Lendenberger, talmudysta, uległ zatruciu gazem świetlnym. Po zastosowaniu sztucznego oddechania lekarz pogotowia w groźnym stanie przewiózł Lendenbergera do szpitala.

WYPADEK PRZY SPRZEDAŻY CUKRU. W czasie natłoku przy sprzedaży cukru w kramie akcyzy miejskiej przy ul. Kopernika tłum przewrócił na ziemię p. Eichhornową, lat 79, wdowę po lekarzu, która doznała przy upadku złamania prawej ręki. Lekarzy pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

KRWAWE ZAJŚCIE W CUKIERNI. W cukierni Legjonów przy ul. Szewskiej przyszło wczoraj do bójki między dwoma osobnikami, podczas której zwaśnieni poranili się nawzajem nożami. Rannym udzielił lekarz pogotowia ratunkowego pierwszej pomocy. Przed cukiernią gromadziły się tłumy ludzi, komentując rozmaicie powody bójki.

TEATRY I KONCERTY

3 MAJA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro daje teatr dwa przedstawienia pondiosłych dzieł. Po południu o godz. 3 „Wesele" w obsadzie premjerowej, wieczorem „Zmartwychwstanie", cieszące się niesłabnącem powodzeniem.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wchodzące na afisz w sobotę 5 bm. nowość włoskiego autora Ludwika Pirandello obudziła niezwykle żywe zainteresowanie ze względu na osobę autora, jak i treść i formę nowej sztuki. „Komedją do napisania" nazwał ją autor zewzględu na nową formę i układ, nie dający się podciągnąć pod żaden szablon, a nowe wartości jego sztuki oraz olbrzymie zainteresowanie, jakie wszędzie budzi, zjednały jej świetne sukcesy za granicą i ustaloną już sławę autorowi. Teatr krakowski, który pierwszy z polskich wprowadził do naszego repertuaru Jewreinowa, również przed innemi scenami wystawia Pirandella, wyprzedzając w tem berliński teatr Reinharda. U nas sztuka ma obsadę w najwybitniejszych artystach zespołu z pp. Bednarzewską, Galową, Klońską, Bracką, Zbuckim, Krasnowieckim i Szymańskim na czele. Atrakcyjny utwór inscenizuje p. Józef Sosnowski, kreujący jedną z głównych ról.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we czwartek dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych „R. H. Inżynier" B. Winawera, wieczorem „Wesele Arletty".

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek po południu operetka O. Straussa p. t. „Dookoła miłości" z występem N. Nadieżdiny, wieczór o godz. 7'45 „Straszny dwór" w pierwszorzędnej obsadzie. W piątek wieczór „Maskotka". W sobotę wieczorem „Lohengrin", w którym wystąpi tylko jeden raz w roli Elsy Helena Zboińska-Ruszkowska, primadonna opery warszawskiej.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY. W piątek o godz. 6 wieczorem dane będzie „Zmartwychwstanie" Rostworowskiego, które poprzedzi przemówienie uproszonego przez komitet szkolny autora. W piątek 11 maja o godz. 6 wieczorem w teatrze przy ul. Rajskiej „Trubadur" Verdiego, a we środę 16 bm. o godzinie 4 po południu w teatrze im. Słowackiego „Czupurek" Hertza.

KONCERT SYMFONICZNY z udziałem orkiestry Związku muzyków polskich oraz pianisty Mieczysława Münza odbędzie się we czwartek 10 bm. Dyrygować będzie p. Bolesław Wallek-Walewski.

Z Polski

LIKWIDACJA „KURJERA LWOWSKIEGO". Wedle doniesienia „Gazety Porannej" uchwalili członkowie spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" przeprowadzić w możliwie krótkim czasie likwidację wydawnictwa, oraz wyrazili wotum nieufności redaktorowi naczelnemu dr. Jampolskiemu. Natomiast redakcja „Kurjera Lwowskiego" donosi, że na ostatniem walnem zgromadzeniu spółki wydawniczej postanowiono zlikwidować spółkę w obecnym jej składzie i utworzenie nowego, zharmonizowanego zespołu. O likwidacji pisma nie było mowy.

WALKA Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ W ZAKOPANEM. Starostwo w Nowym Targu celem położenia tamy nadużyciom, po wysłuchaniu opinji zwierzchności gminnej w Zakopanem, tymczasowej komisji uzdrowiskowej oraz reprezentantów Tow. właścicieli realności ustaliło jako godziwy i słuszny czynsz dla letników, przyjeżdżających do Zakopanego na sezon letni: od 1 czerwca do 1 padziernika najwięcej 150.000 marek miesięcznie za 1 ubikację (pokój lub kuchnię) w domach drugiej kategorji, tj. zdatnych do zwykłego użytku, oraz najwięcej 200.000 marek miesięcznie za 1 ubikację w domach lepszych (pierwszej kategorji). Wielkie, słoneczne werandy można uważać za pół pokoju. W czynszu powyższym mieści się także należytość za umeblowanie zwykłe w domach drugiej kategorji, lepsze w domach pierwszej kategorji. Czynsz sezonowy nie dotyczy osób, mieszkających stale w Zakopanem, czy to dla wykonywania tutaj zawodu, czy też przebywających dla zdrowia przez czas dłuższy, aniżeli obecny letni sezon. O ileby nastąpiła dalsza dewaluacja marki, a co zatem idzie stawki te okazały się za niskie, starostwo w porozumieniu z powołanymi czynnikami ustali nowe czynsze i bezzwłocznie zawiadomi o tem prokuraturę przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu, która bierze udział w tej akcji. Doniesienia, zaopatrzone dokładnym adresem obwinionego i poszkodowanego, podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, przesyłać należy do biura klimatycznego („Jutrzenka"), gdzie można wnosić także ustne zażalenia między godz. 11 a 12 w południe.

SĘDZIOWIE NIE PRZYJMUJĄ ORDERÓW. Na posiedzeniu związku sędziów i prokuratorów w Warszawie zapadła uchwała. że sędziowie polscy nie powinni przyjmować żadnych orderów krajowych i zagranicznych.

NAGŁA POWÓDŹ POD WARSZAWĄ. O powodzi, która dotknęła okolicę Marymontu i poczyniła kolosalne straty we młynie na Słodowcu, podaje warszawski „Kurjer Polski" następujące szczegóły:

Na forcie „Bema" pod Powązkami pewien oficer zamierzał urządzić sadzawkę i w tym celu rządca jego przekopał rów, aby doprowadzić wodę z fortu do sadzawki. Wskutek nieumiejętnie prowadzonych robót, tama została przerwana przez silny prąd wody, która szeroko zalała okoliczne łąki i pola, a następnie wdarła się do młyna parowego w Słodowcu. Tam woda zalała: piekarnię, maszyny, pięć wagonów pszenicy, dwa wagony żyta, półtora wagona mąki, dwa tysiące bochenków chleba, oraz folwark „Buraków" i ogród sześciomorgowy — również należące do właściciela tego młyna, p. Torżewskiego. Jednocześnie woda zalała położony w nizinie Marymont, wdzierając się do suteren.

Sąsiadujący z zalanym młynem 26-ty komisarjat policji, gdzie woda również wdarła się do stajni, wozowni i ogrodu, zaalarmował o katastrofie komendę policji i straż ogniową.

O godz. 6 m. 15 wieczorem podążyły na miejsce I. oddział straży ogniowej z maszynami parowemi oraz IV. — z motopompą i pod kierunkiem komendanta straży p. Dudkiewicza, przystąpiono do natychmiastowej akcji ratunkowej.

Niemal równocześnie przybyli zastępcy komendanta policji, pp. Charlemagne i Czyniowski.

Przybył również i zajął się energiczną akcją oddział saperów z baonu chemicznego w Marymoncie i z obozu Kościuszkowskiego — w sile 90 ludzi. Po godzinnej mozolnej pracy, niebezpieczeństwo dalszego zalewu ustało.

Późnym wieczorem woda o tyle była już usunięta, że mieszkańcy niektórych domów mogli już z powrotem wrócić do swych mieszkań. Lecz dużo było i takich domów, do których wejście było niemożliwe.

O północy akcja ratownicza trwa w dalszym ciągu.

Straże ogniowe powróciły do koszar po północy. Przerwaną tamę zabezpieczono belkami, deskami i workami z piaskiem.

Straty wynikłe z powodu tej katastrofy żywiołowej są bardzo znaczne. Sam właściciel młyna oblicza straty na blisko pół miljarda marek.

Policja prowadzi bardzo energiczne śledztwo, celem ustalenia i ukarania sprawców tej strasznej katastrofy.

UŁASKAWIENIE. Były podporucznik wojsk polskich, Henryk Ankerstein, skazany przed kilku tygodniami przez sąd wojskowy na karę śmierci za przywłaszczenie sum wojskowych, został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ułaskawiony. Kara śmierci została Ankersteinowi zamieniona na 5 lat ciężkiego więzienia, z zatrzymaniem dodatkowych kar, jak pozbawienie praw, degradacja i wydalenie z wojska.

SKRUDLIK W MUNDURZE. Skazany przed kilku dniami przez sąd okręgowy w Warszawie na 2 lata więzienia Mieczysław Skrudlik, wypuszczony na wolność za kaucją, z powodu zaskarżenia wyroku I instancji, pokazuje się na ulicach Warszawy ostentacyjnie, a z ujmą dla czci korpusu oficerskiego, w mundurze oficerskim. Na fakt ten zwraca uwagę prasa warszawska komendzie miasta i oddziałowi V personalnemu min. spraw wojskowych.

TRUP W WORKU. Robotnicy zajęci przy robotach ziemnych kolei dojazdowej pod Łodzią znaleźli trupa kobiety, owiniętego w worek. Zamordowana liczyła około lat 30. Wkrótce na miejsce wypadku przybył niejaki Bolesław Nowicki, który z płaczem ucałował zwłoki, poznając w zamordowanej swoją kochankę, Marję Łukańską. Policja jednak nie bardzo ufała łzom i przeprowadziła rewizję w mieszkaniu strapionego kochanka. Znaleziono tam zakrwawioną łopatę i brzytwę. Przyciśnięty do muru Nowicki przyznał się do winy, wykombinował jednakże wzruszającą historję o zamierzonem własnem samobójstwię, dobiciu męczącej się samobójczyni itp. Romantycznego zbója zamknięto w więzieniu.

NAPAD BANDYTÓW NA BLEBANJĘ. Na plebanję w Dankowicach pow. Chrzanów wtargnęło pięciu uzbrojonych w rewolwery i granat ręczny bandytów, którzy steroryzowawszy i pobiwszy ks. proboszcza Michniaka, zażądali kluczy od biurka, poczem zrabowali 300 tysięcy marek, nadto łupem bandytów stały się: futro-szopy, kożuch, rewolwer, 3 sztuki biżuterji, 9 wyrobów srebrnych, 22 monety złote i srebrne oraz artykuły żywnościowe. Ogólne straty wynoszą 10 miljonów marek. Po rabunku bandyci zamknęli księdza w piwnicy, wyrobnika Antoniego Stamlika i służącą Julję Górską w spiżarni, służącego zaś Jana Chodera wepchnęli pod łóżko, poczem zbiegli.

Z zagranicy

OLBRZYMI MECZ W LONDYNIE. W końcowej grze o puhar, ufundowany przez Football-Assoziation pobił klub Bolton-Wanderers swego przeciwnika Westham United w stosunku 2:0. Mecz rozegrał się w obecności króla w nowym stadjonie. Grze przypatrywało się 280 tysięcy widzów, z czego około 100 tysięcy wtargnęło bez biletu na miejsca, przeznaczone dla widzów, obaliwszy barjery. Około 80 tysięcy osób nie uzyskało już wstępu. Przyszło do bójek, w czasie których 1000 osób odniosło rany, 60 z nich musiano przewieźć do szpitala. O zajściach tych donoszą, że 200 tysięcy osób wdarło się przemocą na miejsca, przeznaczone dla widzów, z czego przyszło do dzikich bójek. 900 osób odniosło rany, w tem 500 ciężkie. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci.

POGORSZENIE W STANIE LENINA. Według nadeszłych do Sztokholmu prywatnych wiadomości z Moskwy, Lenin uległ w ostatnich dniach zapaleniu płuc, które przy jego i tak ciężkim stanie budzi największe obawy.

WZROST ZALUDNIENIA PETERSBURGA. Ostatni spis ludności w Petersburgu wykazuje 1,065.000 głów. W roku 1920 ludność liczyła 740.000.

SZOWINIŚCI AMERYKAŃSCY PRZECIW KATOLIKOM I ŻYDOM. Grupa studentów, zwolenników Ku-Klux-Klan, rozpoczęła na uniwersytecie waszyngtońskim agitację przeciwko studjującym katolikom i żydom. Rektor uniwersytetu Hadchkins oświadczył, że nie dopuści do żadnych wykroczeń i zagroził wykluczeniem z uniwersytetu wirowajców jakichkolwiek zamieszek.

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek popoł. o godz. 3: „Wesele", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Piątek o godz. 6 wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Sobota:: „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora".

Teatr Bagatela

Czwartek popoł.: „R. H. Inżynier", wiecz.: „Wesele Arletty".
Piątek: „Wesele Arletty".
Sobota popoł.: „R. H. Inżynier", wiecz.: „Wesele Arletty".
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom", wieczorem: „Wesele Arletty".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek o 4 popoł.: „Dookoła miłości" (występ N. Nadieżdiny), wieczorem: „Straszny dwór".
Piątek „Maskotka".
Sobota: „Lohengrin" (występ p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej).

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Czwartek: Karol Hubert Rostworowski: W rocznicę majową.
Sobota: Dr Melanja Grafczyńska: Brahms (z ilustr. muz.).
Niedziela: Antoni Waśkowski: Wieczór autorski.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu śp. Henryka Mirka a mianowicie: W. P. Arch. Januszowi Zarzeckiemu, oraz wszystkim znajomym, przyjaciołom, kolegom i towarzyszom pracy, składa serdeczne podziękowanie za ostatnią oddaną usługę

2612 **Wdowa z dziećmi.**

Generał Foch w Polsce

Dziedzice. (PAT). We środę przybył tu pociąg wiozący marszałka Focha. Przybycia oczekiwali minister wojny Sosnkowski, jako reprezentant prezydenta Rzeczypospolitej rotmistrz Pusłowski, w zastępstwie szefa sztabu marszałka Piłsudskiego pułk. Wieniawa-Długoszowski, adjutanci rotmistrz Schmidt, rotmistrz Kieberz, rotmistrz Arciszewski, rotmistrz Kwiatkowski, por. Humnicki, szef francuskiej misji w Polsce gen. Dupont, za prezydjum Rady ministrów szef biura Rodzicz, sekretarz Angermann i wicedyrektor PAT'a, z ministerstwa spraw zagranicznych Ryszczewski, z protokołu dyplomatycznego, wreszcie z komitetu obchodu 3 maja ordynat Krasiński i dr Vauqueret, tudzież z dyrekcji kolei żelaznych inż. Lisiewicz. Ponadto przybyli z Krakowa i Katowic generał Szeptycki, generał Czikel, generał Galica, pułk. Krakuka, pos. Korfanty, wojewoda śląski Szultis, komendant policji pułk. Młodzianowski. Na dworcu zgromadzeni byli reprezentanci władz lokalnych ze starostą bielskim drem Dudą, komendantem policji Podgórskim i wójtem Dziedzic Stryczkiem na czele oraz tłumy publiczności. Na dworcu ustawiły się 2 kompanje honorowe: strzelców podhalańskich i szwoleżerów. Po wjeździe pociągu o 7.25 rano muzyka zagrała „Marsyljankę".

Katowice. (PAT). O godz. 8.50 marszałek Foch zatrzymał się tu 10 minut. Na peronie oczekiwali wicewojewoda Żurowski, marszałek sejmu śląskiego Wolny, ks. Kapica, konsul francuski, generał Horoszkiewicz, kolonja francuska, wyżsi urzędnicy województwa, delegacje i korporacje, między nimi delegacja związku byłych powstańców górnośląskich. Gdy nadjechał pociąg, orkiestra odegrała „Marsyljankę" i hym narodowy. Marszałek odebrał raport i przeszedł przed frontem kompanji honorowej i przed delegacjami. Do jednej z Górnoślązaczek powiedział marszałek: „Jestem szczęśliwy, że widzę przedstawicielkę bohaterskiej ludności górnośląskiej". Wśród okrzyków pociąg o godz. 9 ruszył w dalszą drogę.

Częstochowa. (PAT) Pociąg wiozący marszałka Focha zajechał o godz. 9.36 na dworzec bogato udekorowany sztandarami i zielenią. Na peronie oczekiwali przedstawiciele władz, prezydent miasta i prezydent rady miejskiej. Na peronie stanęła kompanja honorowa 25 pp. Po lewej stronie ustawili się członkowie miejscowej kolonji francuskiej, po prawej związek strzelecki, związek Sokoła, skauci. Marszałek Foch przeszedł przed zebranymi wśród dźwięków „Marsyljanki" i hymnu narodowego w towarzystwie generała Sosnkowskiego i świty. Marszałka powitał starosta Kuhn, następnie powitał marszałka imieniem kolonji francuskiej dyrektor Marchal, wreszcie przemówił prezes rady miejskiej. Na przemówienia te odpowiedział marszałek Foch w krótkich serdecznych słowach. Wzruszająca była chwila, gdy malutka dziewczyna w stroju alzackim wręczyła marszałkowi bukiet niezapominajek. Marszałek serdecznie ucałował dziewczynkę. Po opuszczeniu dworca marszałek udał się samochodem do klasztoru jasnogórskiego wzdłuż szpalerów szkolnych. Przed bramą klasztoru oczekiwał marszałka przeor Markiewicz z zakonnikami. Marszałek udał się do kościoła, gdzie biskup Krynicki oczekiwał z mszą. Dla marszałka był przygotowany klęcznik wyścielony purpurą. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Lutni". Po nabożeństwie marszałek zwiedził klasztor, poczem udał się na dworzec. O godz. 1 pociąg ruszył do Warszawy.

PRZYJĘCIE W WARSZAWIE

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). O 4.30 przybył pociąg wiozący marszałka Focha. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele rządu, instytucyj społecznych, magistratu, ciała dyplomatycznego itd. Miasto było bogato udekorowane. Na ulicach stały szpalery młodzieży i cechów ze sztandarami. Po opuszczeniu wagonu marszałek przywitał się z marsz. Piłsudskim, generałem Sikorskim i dyplomatami, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po przywitaniach marszałek w towarzystwie gen. Sikorskiego w otwartym powozie udał się do pałacu Rady ministrów, gdzie zamieszkał.

PRZYJĘCIE DZIENNIKARZY

W Katowicach marszałek Foch przyjął przedstawicieli 4 dzienników warszawskich, wobec których wyraził radość, że znajduje się w wolnej Polsce.

* * *

PROGRAM PRZYJĘCIA W KRAKOWIE

Przyjazd marsz. Focha do Krakowa nastąpi w piątek 11 maja o 9.45. Z dworca gość pojedzie ul. Lubicz, Basztową pod barbakan, gdzie nastąpi powitanie przez reprezentację miasta. Następnie orszak uda się ul. Florjańską do kościoła Marjackiego, skąd Rynkiem (koło kościoła św. Wojciecha), ul. św. Anny, Podwale, Straszewskiego, Podzamcze, Grodzką i Stradomiem do budynku DOK, gdzie pochód się rozwiąże.

W sobotę 12 bm. przybędzie do Krakowa marszałek Piłsudski, przy którego współudziale odbędą się konferencje wojskowe u insp. armji gen. Szeptyckiego. O godz. 12 w południe nastąpi powitanie marsz. Focha przez rektora i senat Uniwersytetu Jagiell. w Collegium Novum, zaś o 1.15 podejmować będzie gościa marsz. Piłsudski w kasynie wojskowem. Po krótkim wypoczynku i naradach wojskowych uda się gość o godz. 8 wieczór na obiad do prezydenta miasta, a o godz. 10 staraniem miasta odbędzie się raut w salach Starego Teatru. W trzecim dniu pobytu w niedzielę 13 bm. odbędzie się msza o godz. 9 na Rynku od strony ul. Szewskiej, poczem nastąpi defilada wojsk. Po mszy marsz. zwiedzi osobliwości Krakowa, zaś o godz. 1.30 popoł. podejmować będzie gości Zdzisław hr. Tarnowski. Odjazd nastąpi w tymsamym dniu o godz. 4.30 popoł. z dworca głównego.

Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu, na którem uchwalono zorganizować straż obywatelską, dalej uchwalono zwrócić się do kupców, aby w ulicach, któremi orszak będzie przejeżdżał, zamknęli sklepy.

Szczegóły propozycyj niemieckich

Londyn (AW). Agencja Havasa podaje za „Daily News" następujące szczegóły propozycji niemieckich: Nota niemiecka w sprawie reparacyjnej wyrazi zgodę na zapłatę 30 miljardów marek. Na wypadek odrzucenia zażądają Niemcy specjalnej komisji, w której byłyby również zastąpione, dla określenia należytości reparacyjnej. Rząd niemiecki okazuje się również skłonnym do ułatwienia dostaw węglowych na podstawie długoterminowego prywatnego układu z przemysłowcami. Aljanci, w szczególności Francja i Belgja, będą mogli zorganizować zagraniczną pożyczkę na rzecz reparacji, pod gwarancją niemieckich banków. — W zastaw ofiaruje rząd niemiecki koleje. W dalszym ciągu przyrzekają Niemcy doprowadzić do równowagi swój budżet i wysuwają projekt specjalnego układu w sprawie zagłębia Ruhry, jako zabezpieczenie przed nowym napadem. Ten ostatni punkt będzie urzeczywistniony pod warunkiem zrzeczenia się przez Francję myśli aneksji zagłębia. Również korespondent „Daily Chronicle" potwierdza, że rząd niemiecki wymieni 30 miljardów marek jako sumę, którą gotów jest spłacić, oraz godzi się oddać w zastaw koleje.

NIEUFNOŚĆ WE FRANCJI WOBEC PROPOZYCJI NIEMIECKICH

Paryż (AW). Jak z głosów poważnych organów prasy francuskiej wnosić można, krok rządu niemieckiego budzi w opinji publicznej Francji wyraźną **nieufność**. Ogólne podejrzywa się, że rząd niemiecki chce zwrócić uwagę innych aliantów na siebie. „Temps" pisze: Kanclerz Rzeszy niemieckiej nie może oddawać się żadnym iluzjom co do odrzucenia swoich propozycji. Jeżeli spodziewa się, że tym sposobem wprawi Francję w kłopotliwe położenie, że musimy podkreślić, iż się mocno myli, gdyż należy raczej spodziewać się upadku gabinetu Cuna, aniżeli przejścia Angiji na stronę Niemiec".

PIERWEJ ZANIECHANIE BIERNEGO OPORU

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Oficjalnie komunikują, że rząd francuski wystosował do gabinetu angielskiego notę, w której zaznacza, że tak długo nie przystąpi do rokowań z Niemcami, jak długo rząd niemiecki nie odwoła wszystkich zarządzeń, które spowodowały bierny opór w zagłębiu Ruhry.

RZĄD FRANCUSKI ZAPRZECZA

Praga (AW). „Prager Presse" donosi z Paryża: Oficjalnie dementują tu wiadomość, rozpowszechnianą przez cały szereg zagranicznych dzienników, jakoby Francja odrzucała inicjatywę rozpoczęcia rokowań z Niemcami w sprawie reparacyjnej, jak długo Niemcy nie cofną zarządzeń w sprawie biernego oporu. Na Quai d'Orsay oświadczają, że nota tego rodzaju nie została wcale wysłana do rządu angielskiego.

Konflikt na konferencji w Lozannie

Wywołała go Rosja

Londyn. (PAT). Konflikt między delegacją rosyjską a sprzymierzonymi w sprawie udziału Rosji w konferencji doznał **nowego zaostrzenia.** Delegat rosyjski Worowski odrzucił w piśmie do rządu włoskiego warunki, stawiane przez sekretarjat konferencji w nocie z 12 kwietnia b. r. Według tego warunku Rosja miała oświadczyć, iż podpisze układ w sprawie cieśnin morskich.

JEDNOLITY FRONT SOJUSZNIKÓW

Londyn. (AW). Zdaniem „Westminster Gazette" na konferencji lozańskiej nie należy przewidywać naruszenia jednolitego i wspólnego frontu sprzymierzonych. Największą trudnością będzie przezwyciężenie oporu Turcji w sprawie gwarancji handlowych, ekonomicznych i prawnych, które sprzymierzeni chcą włączyć do traktatu. W kołach dobrze poinformowanych przeważa **optymizm.**

FRANCUSKIE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny, że wojskowe środki ostrożności przedsiębrane przez rząd francuski na granicy syryjskiej, wywołały żywe zainteresowanie w kołach delegacji tureckiej. Ze strony tureckiej oświadczają, że Turcja nie zamierza w żaden sposób przez wojskowe zarządzenia wywierać nacisku na obrady lozańskie.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ łącznie z klubem radców miejskich odbędzie się we czwartek 3 maja o godzinie 5 popoł. w sekretarjacie Rady.

SEKCJA AKADEMICKA PPS. urządza w piątek 4 maja o godz. 8 wiecz. w Czytelni Robotniczej ul. Dunajewskiego 5 II p. **wieczór dyskusyjny** na temat: „Socjalizm a religja". Goście mile widziani.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W KRAKOWIE (ul. Sławkowska 6) **zaprasza na Walne Zebranie** które odbędzie się w poniedziałek 14 maja o godz. 6.30 wiecz. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z czynności: a) sekretarjatu, b) skarbnika. 3) Wnioski Komisji rewizyjnej. 4) Reorganizacja związku. 5) Wybór Zarządu i Komsiji rewicyjnej. 6) Wnioski. **W braku kompletu** odbędzie się o godz. 7 wieczór w tym samym dniu Walne Zebranie bez względu na komplet.

Dla omówienia sytuacji urzędniczej w poszczególnych zakładach oraz środków poprawy bytu i aby ułatwić wzajemne porozumienie i zapoznanie się z zadaniami i działalnością Związku, zwołujemy przed Zebraniem Walnem Zebranie gałęzi pracy informacyjne urzędników następujących gałęzi pracy: Przedsiębiorstwa spedycyjne — we wtorek dnia 8 maja; Przemysł i handel metalowy, elektrotechniczny i t. d. — w piątek dnia 4 maja; Przemysł i handel drzewny, węglowy i naftowy — w sobotę dnia 5 maja; Kanceliści i kancelistki (mundantki) — w poniedziałek dnia 7 maja; Przemysł i handel chemiczny i ceramiczny — w środę dnia 9 maja; Domy rolnicze, zbożowe i handlowo-komisowe — we czwartek dnia 10 maja. Wszystkie zebrania powyższe odbywać się będą w lokalu Związku, a rozpoczynać o godz. 7 wieczór. Zapraszamy na nie zarówno członków Związku, jak i gości, wprowadzonych przez członków lub Zarząd. Koleżanki i Koledzy! Stawcie się na nie jak najliczniej! Własne sprawy we własne ujmijcie dłonie!

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!" zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie** przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór 'ch! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Biblioteki.**

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urządzie we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

Z TOW. EKONOMICZNEGO

W sobotę 5 bm. odbędzie się w sali Izby handlowej ul. Długa 1, o godz. 6 wieczorem odczyt p. Michała Sokolnickiego, b. posła w Finlandji, p. t. „Stosunki gospodarcze między Polską a państwami Europy północnej". Wstęp bezpłatny.

PRAWO OBYWATELI POLSKICH DO NABYWANIA NIERUCHOMOŚCI W AUSTRJI

Wedle nadesłanych do biura Targów wschodnich z austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu wiadomości, sprawa nabywania w Austrji własności nieruchomej przez obywateli polskich została na podstawie autentycznej interpretacji traktatu handlowego ostatecznie i z korzyścią załatwiona. Austrjackie ministerstwo sprawiedliwości wydało instrukcje do podległych mu sądów, w myśl której z powołaniem się na artykuł III traktatu handlowego z Polską przysługuje obywatelom obu państw najwyższe uprzywilejowanie przy nabywaniu nieruchomości, skutkiem czego obywatele polscy uprawnieni są do nabywania nieruchomości w Austrji na równi z obywatelami austrjackimi.

Giełda krakowska z 2 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46000	48000	46000	48000	47350
„ kanad.					
Franki franc.	3100	3250	3100	3250	3190
„ belgijs.	2750	2850	2750	2850	
„ szwajc.	8500	8700	8500	8700	8625
Funty szterlin.	215000	225000	215000	225000	221000
Marki niemiec.	1·45	1·65	1·45	1·65	1·55
Korony austr.	0·62	0·70	0·62	0·70	0·67 3/4
„ czesko-sł.	1350	1450	1350	1450	1420
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2300	2400	2300	2400	2350
Floreny holen.			18000	19000	18600

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	25000	30000	26000—30000
Bank Hipoteczny	20000	30000	25000—30000
Bank Małopolski	18000	26000	18000—26000
Ziemski Bank Kredyt.			24000—27000
Powszechny Bank Kredyt.	15000	20000	18000
Akc. Bank Związkowy I-IX			3500—12000
Bank Komercjalny I—IV	2200	2700	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	125000	140000	13500
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V em.	15000	20000	17000—18500
„Impex"	1500	2500	2000—1500
„Pharma" (B. Jawornicki)	55000	60000	55000—59000
„Polski Glob"	4000	5000	4200—4500
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	5500	7000	6000—6800
Zieleniewski I—IVem. „ex"	260000	290000	290000—275.00
Warsz. Parowozy I—III em.	63000	73000	65000—70000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	420000	450000	440000—450000
„Potęga" Tow. huty żel.	195000	220000	
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	55000	65000	58000—60000
„Pocisk"	23000	33000	25000—30000
Automotor	15000	20000	17000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	215000	245000	240000—220000
Siersza	170000	180000	170000—180000
Tepege I—IV	90000	100000	95000 100000
Polska Nafta	30000	45000	34000—37000
Oikos	150000	180000	
Pezet			
Strug	27000	32000	27000—30000
Syndykat Koszyk., Kraków	15000	20000	17000—20000
Tłuszcze Trzebinia	90000	100000	94000—95000
„Krakus" I—VI em.	55000	65000	58000—60000
Porcelana Ćmielów	70000	80000	72000—74000
Fabr. cukru w Chodorowie	120000	130000	135000—124000
Elektr. Siersza I—IV em.	30000	40000	33000—37000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	50000	60000	51000—53000
Fabr. kapel. w Myślenicach			

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 2 maja (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 46750—46600, 46830—46370, marki niemieckie 1'48.

Czeki. Belgja 2740—2735, sprzedaż 2748, kupno 2722, Berlin 1'50—1'48, sprzedaż 1'50, kupno 1'46, Gdańsk 1'49 i pół, 1'48, 1'50, kupno 1'46, Londyn 218.000—219.000, kupno 217.000, Nowy York 46750—46600, sprzedaż 46830, kupno 46370, Nowy York drobne sprzedaż 46780, kupno 46320, Paryż 3170, sprzedaż 3152 i pół, kupno 3136, Praga 1410—1400, Szwajcarja 8115—8485, sprzedaż 8525, kupno 8443, Wiedeń 0'68 i 1 czwarta—0'67 i pół, sprzedaż 0'67 i pół, kupno 0'66 i pół, Włochy 2305—2300, Sztokholm 2300.

Zurych 2 maja (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.78, Holandja 216 i pół, Nowy York 553 i pół, Londyn 25.69, Paryż 37.37, Medjolan 27.12, Praga 16.47 i pół, Budapeszt 0.10 i pół, Belgrad 5.75, Sofja 4.20, **Warszawa 0.01.20**, Wiedeń 0.007.7 i 3 czwarte, austrjacka korona stemplowana 0.07.8.

CENA BONÓW ZŁOTYCH

Warszawa (PAT). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja cena emisyjna 6 proc. bonów skarbowych serja I A i B wyznaczona zostaje na 8000 marek za 1 złoty.

Warszawa (PAT). P. K. K. P. zawiadamia, że od od 1 maja oddziały jej upoważnione są do skupu 6 proc. bonów złotych skarbowych wedle kursu i wartości w dniu transakcji najwyżej do sumy 500 złotych od jednej osoby w tym dniu. Tem samem zmienia się poprzednie zarządzenie, dotyczące zakupu bonów do wysokości 1000 złotych.

RUCH POCZTOWY Z GDAŃSKIEM

Gdańsk (PAT). Od 1 maja wynoszą opłaty w ruchu telegraficznym z Polską za 1 słowo 300 marek niemieckich, a najmniej 3000 marek za całą depeszę. Za telegramy prasowe połowa powyższych opłat. Za rozmowy telefoniczne z Polską na odległość 25 kilometrów 1300 marek niemieckich, za 50 kilometrów 2600, za 10 kilometrów 3900, za dalsze 100 kilometrów po 1300 marek niemieckich.

SENAT

(PAT). **Warszawa, 2 maja.**

Marszałek Trąmpczyński przecież urządził wczoraj posiedzenie Senatu. Przyjęto bez zmiany uchwaloną przez Sejm ustawę o podatku od skrytek depozytowych; dalej uchwalono ustawę o zawieszeniu podatku od kapitałów i rent.

Do przyjętej przez Sejm ustawy o ropie bruttowej, którą uchwalono bez zmiany, przyjęto szereg rezolucji.

Do uchwalonej przez Sejm ustawy o podatku obrotowym przyjęto cały szereg poprawek, wobec czego ustawa musi wrócić do Sejmu.

Następne posiedzenie **17 maja.**

—ooo—

Przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy

Warszawa. (PAT). W sprawie zapowiedzianego przyjazdu do Warszawy króla rumuńskiego dowiaduje się „Kurjer Poranny", że przyjazd ten nastąpić ma **w drugiej połowie czerwca.**

Proces przeciw komunistom we Francji

Paryż. (PAT). Rząd postanowił postawić przed trybunałem sprawiedliwości za spisek przeciw bezpieczeństwu państwa deputowanego Cachina, oraz innych kierowników partji komunistycznej, aresztowanych w styczniu z powodu kampanji prowadzonej przeciwko zajęciu zagłębia Ruhry. Śledztwo ustaliło, że akcja prowadzona przez oskarżonych miała podkład międzynarodowy.

Oświadczenie. 3612

Niniejszem oświadczam, że odwołuję uwłaczające słowa wypowiedziane przezemnie w obecności p. p. Zurka i Jurgi, przeciwko tow. Ad. An. z fabryki „Westen" w Olkuszu jako bezpodstawne S. J.

BILANS

Powiat. Związku Stow. Spożyw. chłop.-robot. w Nowym Sączu za rok administracyjny 1922.

Stan czynny:

Rk. kasy	2,432.739·45	Mp.
Zapas towarów . . .	17,275.949·—	„
Rk. ruchomości . . .	271.113·87	„
Rk. różnych	14,326.541·19	„

Stan bierny:

Rk. udziałów . . .	2,957.571·50	„
Rk. funduszu zapasow.	499.505·10	„
Rk. różnych	29,475.867·35	„
Czysta nadwyżka . .	1,372.999·56	„

Zarząd: 3615

Antoni Broszkiewicz. Inż. Roman Lazarowicz.

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Mieczysław Klękus, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot według adresu w papierach. 3614

Oddam do szycia koszule i kalesony męskie. Zgłoszenia między 2—3 Zwierzyniecka 8 III. p. na prawo. 3585

Kilka panienek do szycia bielizny oraz do haftowania, poszukuje Danzig, Kraków, Starowiślna 51, I. p. 3616

Zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej na nazwisko Blak Jan ur. 1897. unieważniam. 3611

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki robocizny i frachtów kolejowych ustaliła Komisja gazowo-elektryczną na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia b. r. na okres IV. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp. 2200·—	za 1 kwh	
Lokale	„ 4800·—	1	„
Motory	„ 2200·—	1	„

Kraków, dnia 27 kwietnia 1923.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

3605

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.

Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).